

## Podlaskie Kuratorium Oświaty. Laureaci konkursów przedmiotowych

W sumie w 14 konkursach wzięło udział prawie 19 tysięcy uczniów. Ale tylko 4 proc. z nich – 703 uczestników - zyskało tytuł laureata. Co najmniej jednym laureatem mogą się poszczycić 122 gimnazja w regionie. Rekord niezmiennie należy do Publicznego Gimnazjum nr 32 Dwujęzycznego w Białymstoku, któremu przypadło aż 98 tytułów. To dwie uczennice tej szkoły - Ewa Bokiniec i Daria Sadowska - zgarnęły też najwięcej tytułów, jako wielokrotne laureatki – każda z nich uzyskała dyplomy aż w ośmiu konkursach.

Wśród najlepszych znalazło się też Społeczne Gimnazjum nr 8 STO z Białegostoku, które – mimo, że liczy tylko 107 uczniów - ma w tym roku 25 laureatów i 11 finalistów konkursów przedmiotowych. Dobry wynik to m.in. efekt jej indywidualnego podejścia do każdego ucznia – możliwość rozszerzania zainteresowań w kołach przedmiotowych, indywidualny tok nauczania czy konsultacje z nauczycielami.

- Najważniejszą naszą zasadą jest dobrowolność, nikogo nie zmuszamy do uczestnictwa w konkursach, nawet najlepszych, jeśli rozumiemy ich decyzję – mówi Ewa Drozdowska, dyrektor szkoły. - W klasach pierwszych gimnazjum wprowadziliśmy podział na grupy matematyczne – w zależności od stopnia zaawansowania uczniów. Tak, jak w języku angielskim. W końcu matematyka to też język i są osoby które lubią się go uczyć. Po roku mogę stwierdzić, że eksperyment się udał i będzie kontynuowany.

Szczególnie imponujące osiągnięcia ma pierwszoklasista SG 8 STO - Michał Borawski - laureat konkursu matematycznego. By zwyciężyć musiał w ciągu kilku miesięcy opanować materiał z trzech klas gimnazjalnych.

- Tym większa satysfakcja, że się udało – cieszy się Michał. – Matematyka to przedmiot, który lubię od dziecka i jego nauka po prostu łatwo mi przychodzi. Zdobyłem laury już w kilku konkursach np. Kangur, Alfik, Oxford, Multitekst, Pangea. W matematycznym konkursie kuratorskim biorę udział od 4 klasy podstawówki - w klasie VI uzyskałem maksymalną liczbę punktów na każdym etapie. Do moich sukcesów bardzo przyczyniły się moje nauczycielki matematyki z podstawówki i gimnazjum. W gimnazjum zaproponowano mi indywidualny program nauczania, a także zajęcia z matematyki i fizyki w miejskim projekcie "Talenty XXI wieku". To wszystko wpłynęło na ten ostateczny sukces.

A jak wyglądała droga do sukcesu?

- Michał umiał świadomie wykorzystać swoje wyjątkowe zdolności matematyczne podczas przygotowań do konkursu – opowiada Agata Baczewska, matematyczka z SG

nr 8 STO. - Pozwolił pokierować poszczególnymi etapami przyswajania wiedzy. Wystarczyło mu omówienie nowej partii materiału z zakresu wymagań konkursu, rozwiązanie kilku typowych zadań, a później szybkie przeniesienie do rozwiązywania problemów na poziomie konkursowym. Moje zadanie polegało na zachęcaniu go do tak ciężkiej pracy. Będąc w klasie pierwszej nie miał presji, że musi w tym roku zdobyć laur. Przeszliśmy przez wszystkie działy na tyle, na ile pozwalał ograniczony czas, a motorem tego wszystkiego była umiejętność Michała wykorzystania tego, co już wie, pracowitość i krytyczne spojrzenie na zadania.

